

Atrakcja na ogólnopolską skalę

Wizyta w zoo to nieodłączny element szczęśliwego dzieciństwa. Mieszkańcy Lubelszczyzny mają do dyspozycji jeden z najnowocześniejszych obiektów zoologicznych w kraju. Na zwiedzenie Ogrodu Zoologicznego im. Stefana Milera w Zamościu zarezerwujcie nie mniej niż 3 godziny. Dzieciaki będą zachwycone!



Rodzina Katarzyny i Piotra postanowiła obejrzeć zoo w Zamościu, które właśnie zostało oddane turystom po generalnym remoncie zrobionym z unijnych pieniędzy. – Standard też europejski – relacjonują na gorąco. – Wyprawa z trójką naszych dzieciaków i synkiem kuzynki odbyła się samochodem. Zajechaliśmy na duży bezpłatny parking. Obok czekały specjalne pojazdy, bo dzieciaki mogą oglądać zoo, jeżdżąc tymi wehikułami po alejkach. Jednak my wybraliśmy spacer.

Drugi parking dla gości ogrodu zoologicznego wraz z kasą biletową czynną w weekendy znajduje się przy sąsiednim markecie budowlanym.

Bilety są w różnych cenach. Najdroższy normalny weekendowo-święteczny kosztuje 35 zł, najtańszy ulgowy z kartą dużej rodziny 25 zł. – Szybko się przekonaliśmy, że to świetnie wydane pieniądze na wspólny czas z rodziną, na rekreację i edukację – mówi Piotr. – Spodobało się nam, że w zoo pamiętają o Ukrainie. Razem z nami wchodziły dzieciaki z Charkowa, płaciły za wejście złotówkę. Miały roześmiane buzie, widać, że podobała im się wycieczka. To pozwala wierzyć, że choć na chwilę zapomnieli o tym, co ich rodziny teraz przechodzą.

Architektoniczne mistrzostwo

Na wizytę w zamojskim zoo zarezerwujmy sobie trzy, a nawet cztery godziny, szczególnie jeśli chcemy w spokojnym, spacerowym tempie zobaczyć żelazne atrakcje: żyrafy, lwy, tygrysy i

niedźwiedzie. Oglądanie tych majestatycznych zwierząt niemal oko w oko, bo tylko przez szybę, to niesamowite przeżycie. Przy każdym wybiegu spędzicie po kilkanaście minut. Zwierzęta nie boją się zwiedzających i chętnie podchodzą bliżej.

Warto zobaczyć też nowe zwierzaki: sępy, wielkiego orła, leniwce, które znajdują się w nowej strefie na efektownych wybiegach. Mąż Katarzyny zwrócił uwagę na dobrze rozplanowane pawilony. – Jako inżynier doceniam genialnie zrobione terraria i architektoniczne mistrzostwo nowej części zoo. Zwierzęta są zadbane i zrelaksowane. Hipopotam karłowaty podbił moje serce – mówi. Jego żonie najbardziej spodobał się budynek z wolno fruwającymi ptakami. – To strzał w dziesiątkę! – ocenia Katarzyna.

Familijny relaks

W ogrodzie znajdują się różne restauracje. W trakcie zwiedzania można więc zjeść obiad, deser czy wypić kawę. Rodzina Katarzyny i Piotra testowała jeden z punktów gastronomicznych. Miał rozsądne ceny, dobre jedzenie i przestrzeń przyjazną dzieciom.

W obiekcie nie brakuje czystych i zadbanych toalet. W zoo działa plac zabaw i park linowy (za dodatkową opłatą). – Gdy dzieciaki zobaczyły plac zabaw, ból nóżek po zwiedzaniu w cudowny sposób



je opuścił, szalały dobre pół godziny – śmieje się Katarzyna.

Z dodatkowych atrakcji warto skorzystać, jeśli będziemy w ogrodzie zoologicznym w okolicach południa. Wiele zwierząt odpoczywa wówczas po posiłku i nie chcą wychodzić na wybiegi.

Edukacyjne walory

Zwiedzający podkreślają, że bardzo fajnym pomysłem są tabliczki informacyjno-edukacyjne przybliżające początki zoo, zawierające ciekawostki o długości życia zwierząt czy zgadywanki z obrazkami. Ogród Zoologiczny w Zamościu bierze udział w programie „Odkrywca Zdobywca” i proponuje grę terenową związaną ze zdobywaniem pieczętek w trakcie przechadzki po kompleksie. Dodatkowa atrakcja to ekspozycja botaniczna z roślinami z różnych kontynentów.

– Byliśmy niedawno w warszawskim zoo. To nasze zamojskie jest mniejsze, ale lepsze. Wyśmienite miejsce. Widać inwestycje i rozwój tego ogrodu – oceniają Katarzyna i Piotr.

A co, jeśli tak spodobają się wam mieszkańcy zoo, że zapragniecie mieć jakiegoś w domu? Nic łatwiejszego! W ogrodzie jest schronisko dla psów. Warto je odwiedzić, bo może czeka tam na was wymarzony, czworonożny przyjaciel?



Jak widać zamojskie zoo to naprawdę nowoczesny i wielofunkcyjny obiekt, który ma szansę na wiele sposobów zaszczepić w najmłodszych szacunek i fascynację naturą. Potwierdzają to ostatnie nagrody. Ubiegłej jesieni podczas XI Lubelskiej Gali Turystyki Ogród Zoologiczny w Zamościu zdobył jedno z czterech wyróżnień w Konkursie na Najlepszy Produkt Turystyczny Województwa Lubelskiego 2021.

Zoo doskonale rozwija dorobek wielu pokoleń zamościan. W końcu jest jednym z najstarszych ogrodów zoologicznych w Polsce. Jego początki sięgają 1918 roku, kiedy to Stefan Miler, dzisiejszy patron kompleksu, a wówczas profesor Męskiego Gimnazjum im. Jana Zamoyskiego, postanowił założyć pierwszy w Polsce szkolny ogródek przyrodniczy.

Nie byliście jeszcze w zamojskim zoo? Wykorzystajcie finisz wakacji na rodzinną wyprawę po świecie zwierząt.

Lubelskie Fundusze Europejskie. Poleć. Polub. Polecaj.